

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 30 CZERWCA V.S. 1815 ROKU.

TEATR WOYNY.

Wilno, dnia 30 czerwca

W niedzielę, dnia 27 t. m., o południu, otrzymano tu wielkiej wagi wiadomości, które w Warszawie przez dodatek nadzwyczajny, d. 6 lipca, ogłoszono. Dodatek ten przedrukowano w tutéjszý drukarni Rządowý. Brzmienie jego jest następujące:

DODATEK NADZWYCZAYNY DO GAZETY KORRESPONDENTA WARSZAWSKIEGO i ZAGRANICZNEGO.

z Warszawy dnia 6go lipca, o godzinie 1wszý po południu 1815 roku. Odebraliśmy następujący nadzwyczajny dodatek do gazety berlińskiý Haudego i Szpenera.

— z Berlina d. 2 lipca 1815 o godzinie 2giý po południu.

Skończyło się panowanie Bonapartégo. Gdy przybył do Paryża uwięziono go, i natychmiast zmuszono do złożenia rządów; kilka sztafet odebranych tu dzisiaj, w niedzielę dnia 2 lipca, z Hagi, Frankfortu nad Menem, Hamburga, i t. d., zawierają nadzwyczajne dodatki wyszłe w téj mierze w powyżéy wspomnianych miastach, a my udzielamy z onych nayważniéjsze dosłownie:

— z Hagi dnia 26 czerwca. —

(z urzędowéy niderlandzkiý gazety.)

„ Królewski Adjutant, Podpółkownik de Perponcher, który tu przybył dziś w wieczór, przywiózł wiadomości z głównéy Pruskiý kwatery, z kąd onegdaj wyjechał. Wiadomości te miały już w tym samym dniu bydź przybite w St. Quentin, i Xzê Wellington, miał przybyć tamże. Przednie straż Sprzymierzonych zbliżyły się do Compiègne. Pierwszym korpusem Pruskim dowodzący Jenerał Ziethen, wezwany został od Jenerała Francuzkiego Morand na piśmie, o wstrzymanie nieprzyjacielskich kroków, gdyż Bonaparte chce powtórnie uczynić z siebie ofiarę dla dobra Francyi, i rzekł się nanowo tronu. Oświadczenie to nie wstrzymało jednak pochodu wojsk Sprzymierzonych, i nie pozyskało żadnéy odpowiedzi.

„ Zdaje się, iż zrzeczenie się Bonapartégo bezpośrednio nastąpiło za powrotem jego do Paryża, w dniu 20 b. m., nayprzód na rzecz jego syna, albo pasierba, albo Xięcia Orleanu. Izba Parów nieprzyjęła jednak tego. Po zrzeczeniu się jego zaprowadzono rząd tymczasowy, złożony z następujących osób: Cambarceres, Fouché i Carnot. Zdawało się, iż Bonaparte oczekiwał po nich niejakiý obrony przeciw duchowi ludu Paryżkiego.

Wiadomości te przez to jeszcze potwierdzają się, iż Półkownik Oudinot dnia 25 przybył do Mons, dla ofiarowania Królowi usług oycy swego, Xiążęcia Reggio i Xięcia Tarentu. Ztamąd udał się z Królem do Bayay, dalej do głównéy kwatery, gdzie Najjaśniéjszy Pan dniem wprzódy wyjechał.

— z Hagi dnia 26 czerwca. —

(z gazety zwanéy Haager - Courant)

„ W téj chwili przybył tu umyślnie wyprawiony posłaniec, z ważną dla całej Europy wiadomością: iż Bonaparte w obłąkaniu z zupełnéy swójéy klęski, przybył w cywilnym ubiorze do Paryża, chcąc szukać tam niejakiých środków ratunku, lecz za przyby-

ciem swoim aresztowany i do zrzeczenia się tronu znievolony został.

Królewski Pruski Prezydent Regencyyny de Vincke w Münster, d. 25 czerwca otrzymał następujące urzędowe pismo:

— z Henappe nad rzeką Oise, niedaleko Guise, d. 24 czerwca 1815. —

„ Donoszę JW. W Panu, iż Jenerał francuzki Morand żądał zawarcia rozejmu, gdyż Bonaparte, chcąc dać pokóy światu, rzekł się tronu; że zaś Sprzymierzone Mocarstwa oświadczyły, iż nie z ludem Francuzkim, lecz z Bonapartem mają do czynienia, nadeszła przeto epoka, w którýby toż oświadczenie sprawdzić mogły. Odpowiedziano na to: iż nie można odważyć się na weyście w układy z narodem takim, jakim jest Francuzki, i że my, Prusacy, nie zezwolimy na inny rozejm, jak tylko pod warunkiem, aby nam twierdze Mozy, Sambry, Mozelli i Sary, a oraz sam Bonaparté, wydane były. Jesteśmy tylko 16 mil od Paryża; bez zatrzymania się idziemy dalej.

(podpisano) Gneisenau.

„ Większa część wojska Francuzkiego przypięła teraz białą kórkardę. Biała chorągiew ma już powiewać w Tuilleryach.

List z Amszterdamu d. 27 czerwca, o godzinie 9tý wieczorem.

„ Fouché i Carnot, którzy rząd objęli byli, a z którymi Sprzymierzeni układać się niechcieli, zostali oddaleni, miéysce zaś ich zastąpił Oudinot i MacDonald.

„ Bonaparte został uwięziony, a podług innych doniesień, już Sprzymierzonym wydany. Przednia straż onychże, jak zapewniają, d. 26 weszła do Paryża.

„ Amszterdam dziś w wieczór był illuminowany.

Drukowano w Wilnie w Drukarni Rządowéy przy Policyi.

Gazeta Korrespondenta hamburskiego zawiera z Hamburga pod 25 czerwca, co następuje:

JW. Bangeman Huygens, tutejszy Posel N. Króla Niderlandów, otrzymał właśnie w téj chwili następujące urzędowe, nader ważne i pomyślne, doniesienie:

„ Haga, dnia 20 czerwca.

Wiadomości, Bogu dzięki, są naypożądanejsze. W niedzielę, d. 18go, atakowano przez dzień cały Xięcia Wellingtona, nie stracił on jednak ani stopy ziemi; a gdy dywizye pruskie ze swojej strony korzyści otrzymały, bitwa około godziny 9tý wieczorem z chwałą wygrana została. Nieprzyjaciel zaczął się cofać. Scigają go. Rana Xięcia Oranii, Bogu dzięki, nie jest niebezpieczną.

„ Antwerpia, dnia 19 czerwca.

Ogłoszono tu następujące urzędowe doniesienie: „ Xiążę Wellington, wsparty przez wojsko pruskie, pobił zupełnie Francuzów, którzy na niego pod Bonapartem uderzyli. Dwa orły wzięte zostały. Wojsko francuzkie cofa się ze wszystkich punktów, i ścigane jest przez sprzymierzonych.

Na rozkaz Rządu.

Powyższa wiadomość przywieszona jest przez

Oficera, który dnia 18go wieczorem pole bitwy pod *Blanquemont* opuścił.

Przez sztafetę, która z powyższą wiadomością z *Antwerpii* d. 19 po południu wysłana była, otrzymano jeszcze następujące szczegóły:

Miedzy *Waterloo* i *Blanquemont*, o 4 godziny drogi od *Bruxelli*, bitwa przez cały dzień trwała. Około wieczora, zwycięstwo przeważało się zupełnie na stronę sprzymierzonych, i było zupełne. Nieprzyjaciel stracił około 8,000, podług innych, 15,000 iehców; około 200 dział, a w ucieczce daleko już za *Charleroi* przepędzony został. *Bonaparte* kazał kawalerii swojej przeciwko *Blücherowi* postąpić. *Wellington* kazał natychmiast swojej postąpić przeciwko lewemu skrzydłu *Napoleona*, które zupełnie zbiło. Tu wzięto w niewolę, 2,000 ludzi i Jenerała *Vandamme*. W tym czasie wysłał *Blücher* 100,000 ludzi, w różnych kierunkach przeciwko *Bonapartemu*, i zupełnie odniósł zwycięstwo. Natenczas wojsko *Bonapartego*, który był zapowiedział, że już d. 16 nocować będzie w *Bruxelli*, które to miasto na rabunek przeznaczone było, poszło w ucieczkę. *Bonaparte* ma być raniony. Jak słyhać wzięto jeszcze w niewolę Marszałka *Ney*, Jenerała *Mouton* i 3 innych Jenerałów nieprzyjacielskich. Tak ich pobito, jak nigdy jeszcze nie byli pobici.

„Hamburg, dnia 23 czerwca.

„Dzień 18 czerwca stał się nayszczęśliwszym odnowieniem pamiętnego dnia pod *Lipskiem*. Dni, od 15go do wspomnianego, z małą przerwą, były ciągiem krwawych wypadków, które d. 18go pod *Waterloo* i *Blanchimont* czyli *Blanchemont*, nayszczęśliwszym dla sprzymierzonych zwycięstwem zostały uwieńczone. Po wielkiej bitwie pod *Fleurus*, dnia 16go, o kilka tylko godzin zbliżył się był nieprzyjaciel ku *Bruxelli*, gdzie wszystkie jego wytyżenia rozbiły się, o bohaterskie męstwo sprzymierzonych, *Wellingtona* i *Blüchera*. Na głowę pobity, wielką poniosłszy stratę, do ucieczki zmuszony został. Niestety! wpośród zbierania laurów tak wielkiej chwale, oyczyna nasza oplakuje stratę naysłachetniejszego i naysławniejszego z Panów swoich, Xiąęcia *Brunswickiego*, który, dnia 16go został ofiarą sobie właściwego męstwa bez granic, na czele walecznych swych *Brunswików*.

„Bruxella d. 17 czerwca.

„Wczora przez dzień cały i dopóznawieczor z naysilniejszą zaciętością na równinach *Fleurus* walczone. Straszliwa kanonada naysilniejszą tu słyszeć się dawała. Mnóstwo mieszkańców udało się za bramę *namurską*. Kilka, szybko jeden po drugim następujących, wystrzałów działowych, poprzedziły straszliwą kanonadę ogromnej liczby dział. Około godziny 8mej oddało się nieco strzelanie: z czego wniesiono, że nieprzyjaciel odpędzony został; mniemanie to potwierdziły wiadomości, które dziś rano przysły.

Xiązę *Brunswicki*, który się na czele pięknego korpusu wojsk swoich znajdował, niestety, śmiertelnie raniony został, i wraz na polu chwały od całego wojska i wszystkich szlachetnie myślących rzewliwie oplakiwany, bohaterskie zakończył życie. Śmierć za oyczynę, godna jest potomka bohaterów. Ciało jego przeszłej nocy tu przybyło i nabalsamowane, do *Brunswiku* odprowadzone będzie.

Z resztą wszystkie okoliczności tej bitwy nie są jeszcze wiadome. Rozmaicie je opisują: to pewna jednak, że wojska sławą się okryły, i że nieprzyjaciel cofnął się. Wypadki tak szybko jeden po drugim następowały, że dotąd z należyłą dokładnością zebrane być nie mogły. Królewic Xiązę następca tronu, wielką odwagą, wielkim męstwem, i rozważną śmiałością ściągnął podziwienie wojska. Wojska *Belgickie* utrzymały chwałę waleczności, na którą w każdym zasługiwały czasie.

Piękna i liczna jazda angielska, 10,000 ludzi mająca, która na równinach *Nivone* i *Grammont* stała wczora po południu, ze 40 działami, przechodziła między *Halle* i *Enghien*, postępując naprzeciw lewemu skrzydłu wojska francuzkiego. Przez całą noc wczorayszą i cały dzisiejszy ranek przechodziła tedy pyszną artylleryą angielską, udając się do wojska Xiąęcia *Wellingtona*. Po południu ciągnęły liniowe regimenty angielskie 27my i 40sty, z muzyką na czele, do tegoż zmierzając przeznaczenia.

Z drugiego dowiadujemy się strony, że dnia wczorayszego 12,000 *Prusaków* na wozach z *Leodyum* wyruszyło do wojska Xiąęcia *Blüchera*. Zawczora i wczora więcej 50,000 ludzi przez *Namur* przechodziło, które szły z *Dinant*, *Marche* i *Huy*. Mamy sobie za obowiązek, wyraża tutaj gazeta, udzielić Publiczności tych wiadomości, które naysilniejszych zaspokoić mogą.

Wczorayszej nocy i dziś rano, przyprowadzono tu znaczną liczbę ranionych, do opatrzenia i utrzymania których poczyniono należyte przygotowania. Większa ich liczba jest z regimentów szkockich, które tu na załodze stały, i z wojska pruskiego.

Przyszli tu dziś jeńcy francuzcy, między którymi znajduje się oficer ordynansowy *Bonapartego*. Większy spodziewamy się liczby.

Bruxella, dnia 17 czerwca.

Ogłoszono tu następujące urzędowe Wiadomości od wojska Pierwszy Biuletyn

Oficer, który dziś rano od przedpoczt powrócił, przyniósł wiadomość, że wszystko dobrze idzie, i że Xiązę *Wellington* noclegowy swój obóz miał pod *Genappe*. Kilku zbiegów, bez naysilniejszej zasady, fałszywy postrach rozniesli.

Uwadamiam, iż do tej chwili naysilniejszego przygotowania do wyjazdu nie uczyniłem. Wojska nasze dzisiaj na nowo nieprzyjaciela atakować będą. *Bruxella*, dnia 17 czerwca, o godzinie 7mej zrana.

Sekretarz Stanu, *Baron Capellen*.

P. S. W tej chwili przybył goniec od Xiąęcia *Wellingtona*, którego dziś rano o godzinie 5tej w *Genappe* zostawił.

Xiązę uczynił przygotowanie do uderzenia na nieprzyjaciela, który się cofnął.

Goniec ten widział tylko kilka zbiegów przed bramami *Bruxelli*. O pół do 8mej zrana.

Sekretarz Stanu *Baron Capellen*.

Drugi Biuletyn

Półkownik *Wauthier*, adjutant Xiąęcia *Oranii*, od Xiąęcia z treściwym opisem bitwy wczorayszej, dla Króla *Jmci*, do mnie przysłany został.

Bitwa była krwawa, a wypadek z niej dla wszystkich wojsk *J. K. Mości*, i Jego Sprzymierzeńców, pełen chwały.

Nasze wojsko plac utrzymało, i noc dzisiejszą na nim przepędziło. Nieprzyjaciel aż za *Quatre-Bras* przepędzony.

Królewic Xiązę *Oranii*, który się przez dzień cały w bitwie znajdował, w naysilniejszej jest zdrowiu. Półkownik *Wauthier* wyjechał od niego dziś rano o pół do 7mej.

Bitwa dziś rano nanowo się ma rozpocząć. Wszystko nayszczęśliwszy zapowiada wypadek.

„Bruxella, dnia 17 czerwca, wieczorem, o godzinie 6tej.

Wyciąg z 3go Biuletynu.

Xiązę *Blücher* połączył ze swoim wojskiem korpus Jenerała *Bülowa*, i główną kwaterę w *Wawre* założył. Poruszenie to wojska pruskiego było powodem Xiąciu *Wellingtonowi* do skoncentrowania sił swoich, i założenia główny kwaterę w *Waterloo*, a to, aby ciągle zawsze związek z pruskim wojskiem mógł być utrzymany. Od dnia wczorayszego, żadnego poruszenia nie uczynił nieprzyjaciel. Wojska nasze, których część tylko do walki należała, naysilniejszą są ducha.

Podpisano: *Baron de Capellen*.

List z Brukseli, d. 17 czerwca.

Wczorajszy dzień był okropny. O samym poranku zaczęła się bitwa na równinach *Fleurus*. Proporcy belgicy, pierwsi z kawalerii sprzymierzonych do boju poszli. Z bohaterskim mężstwem utrzymywali się oni przeciwko dwóm regimentóm gwardii francuskiej; z obu stron wielką się rzeź zaczęła i wiele legło ludu: z naszej strony mianowicie waleczny pólkownik *Merck*.

Sám *Napoléon* wojskiem dowodził, a pod nim *Hieronim* i Jenerał *Vandamme*. Przeszedł się on pod *Genappe*, ztąd o 5 godzin drogi, gdzie bitwa o pół do wtórej z południa znową się rozpoczęła zaciętością. Ogień działowy tak był mocny, iż okna w domach na przedmieściu naszym za *Namurską* bramą, nieźmiernie się trzęsły. Około godziny 5tej szczególnie się ogień natężył. Gromy dział trwały aż do godziny 9tej wieczorem: potem zaczęły słabieć, i zdawały się coraz oddalać. Mówią, iż po 100,000 ludzi z jednej i drugiej strony przeciwko sobie walczyło. Wielką liczbę ranionych tu przywożą. — Wszystkie usiłowania nieprzyjaciela wymierzone były na środek, na rozcięcie wojska i na *Bruksellę*. Zdaje się, że do nowy, wielkiej, musi przyścisnąć bitwy. Wojska, które dotąd nie były ściągzione, pełne zapалу, spieszą na pole bitwy, dla wypędzenia nieprzyjaciół z *Belgickiej* ziemi i zupełnego ich zniszczenia.

Dzisiejszej nocy Xiążę *Blücher* otrzymał posiłki z *Leodyum* (*Liège, Lüttich*), 36,000 ludzi. Jenerał *Zieten*, który dla przemagającej siły cofnąć się był przymuszony, złączył się z Xięciem, a 18 regimentów, pysznej jazdy angielskiej pośpieszają do wojska odwodowego, które się pod *Genappe* zbiera. Ledwie wczora piękny korpus brunświcki przybył na pole boju, wnet Xiążę panujący, żadnego nie znający niebezpieczeństwa, na czele walecznych wojsk swoich, z bohaterską odwagą *Brunświcków*, uderzył na *Francuzów*, a kulą ugodzony w piersi, życie zakończył. Imię jego wiecznie pamiętnem zostanie w teżańszej świętej wyprawie. Strata tego ślacheckiego Xięcia Ojczyzny naszej, równie dla cywilnych, jak wojskowych, jest nieodżałowana.

Nasz Xiążę następca, który równie, jak i Xiążę *Fryderyk*, na czele wojsk szedł do ataku, zapatrywał się z zadziwieniem na bohaterską waleczność lekkiej jazdy belgickiej, zerwał z siebie wszystkie znaki orderów, i rzucił je walecznemu regimentowi, oddając hołd jego mężstwu.

Bruksella, dnia 18 czerwca.

Jenerałowie *Dumoulin* i *Cambaceres*, adjutanci *Napoléona*, znajdując się w liczbie jeńców, w *Brukseli*. Strata *Francuzów* jest ogromna.

Biuletyn czwarty.

Podług ostatnich doniesień położenie wojska jest następujące: Xiążę *Wellington* ma główną kwaterę swoją w *Waterloo*. Prawe skrzydło rozciąga się od *Braine-Laleu* wzdłuż gaju *Soigne*. Lewe skrzydło do tyka *Wavre*, gdzie stoją 2 korpusy pruskie. Xiążę *Blücher* znajduje się w *Gembloux* ze znacznymi posiłkami, które otrzymał. Nieprzyjaciół sam teraz zdaje się obawiać napadnienia, gdyż na gościncu do *Namur* idącym zasieki i szanice polowe porobił. *Bruksella*, d. 18 czerwca, rano o godzinie 8mej.

List z Brukseli, pod 18 czerwca z rana.

Wszystko się znowu gotuje do nowej dzisiaj bitwy. Waleczny korpus *Brunświcki* i kilka innych, które ucierpiały, z bagażami swymi w tył się odsyłają, a miejsce ich inne korpusy zajmują. Wielkorządztwo Xięcia *Condé* także ztąd dnia wczorajszego wyszło.

Wellington, który ma główną kwaterę swoją w *Waterloo*, o dwie godziny drogi od miasta naszego, wzmocnił się całym wojskiem z *Flandryi*, również jak *Blücher* korpusami *Bülowa* i *Kleista*. Cała linia sprzymierzonych, która teraz osadzona jest

120,000 ludzi, rozciąga się od *Ath* do *Planchimont* i *Waterloo*. Linia ta jest nader korzystna. Od losu bitwy, która się ma stoczyć, zawisł los *Brukseli* i zwalenie tyrańca.

List z Akwizgranu, pod d. 19 czerwca.

Dnia 15, rano o godzinie 3ej, pod *Thuin*, napadnione zostały z nader przewyższającą siłą przedpocztą pierwszego korpusu wojska pruskiego. Cofnęły się one, stosownie do rozkazu, do swego korpusu ku *Charleroi*. Żywo ścigani przez liczne nieprzyjaciela, zmuszeni byli *Prusacy* do bitwy, która wkrótce jednak bardzo nierówną się stała, gdyż *Francuzi* z wielką liczbą wojska podstąpili. *Bonaparte* sam znajdował się na czele 150,000 ludzi; pod nim dowodzili *Vandamme* i *Bertrand*, a *Murat* kawalerią, która 12,000 wynosiła i w większej części z *kiryssyerów* się składała. Dla tak wielkiej różnicy w liczbie, cofnęli się *Prusacy* ku *Fleurus*, w celu przeszkodzenia zamiarom *Bonapartego*, który chciał przeciąć wojsko pruskie od angielskiego. D. 16, pod *Fleurus* i *Linge* z natarczywością napadnięci zostali *Prusacy* w różnych punktach; infanteria była jak skała nieporuszona. Mężna kawaleria, która artylerią zastaniała, ucierpiała nieco, dla nierówności pola. Walczono na jednym miejscu od godziny 3ciej z południa do 8ej wieczorem; poczem cofnął się korpus w bok, stosownie do planu, tak, że *Blücher* ze sztabem głównym został w *Vavre*; a wojsko na przedzie obozem się rozłożyło. *Wellington* udał się tego dnia z *Ath* do *Genappe*, gdzie główną kwaterę swoją założył.

Następującego dnia, nieprzyjaciół uderzył także na *Wellingtona*; ale *Anglicy* utrzymali swoją pozycję, i wzięli jeszcze jeńców nieprzyjacielowi.

Xiążę *Brunświcki* i Xiążę *Hessen-Homburg* polegli. W wojsku pruskiem niektórzy oficerowie ranieni zostali, lub zabici. Widzimy tu przybywających ranionych. Wczora znowu była bitwa; nie wiemy tu nic jeszcze o skutkach, nawet o pierwszych wypadkach żadne jeszcze nie wyszło urzędowe doniesienie. Tylko 1szy, 2gi i 3ci korpus wojska należały do działania, 4ty korpus wojska *Bülowa* nieprzedej aż 16go późno wieczorem do wojska przybył: gdyż rano tegoż dnia z *Leodyum* wyszedł. Wojska ciągną przez *Mastrycht*. Łazaret jeden przeszedł przez *Leodyum* do *Löven*.

Gońcy i oficerowie zapewniają, że d. 16 pod Xięciem *Blücherem* jednego, a pod Jenerałem *Hrabia Gneisenau* dwa konie zabito.

Francuski minister, Xiążę *Talleyrand*, przybył tu dnia dzisiejszego przed południem z *Wiednia*; bawi on u Marszałka *Marmonta*, a iedzie do *Gandy*, do *Ludwika XVIII*.

Wszyscy tu w zupełnej ufności polegamy na wojskach *Blüchera* i *Wellingtona*, i na wielkości tych *Wodzów*.

Od brzegów dolnego *Renu*, d. 17 czerwca.

Dwa korpusy wojska pruskiego pod *Fosse* i *St. Gerard* napadnione zostały d. 16 przez wojsko francuskie pod *Bonapartem*. Z obu stron walczone z wielką zaciętością. Xiążę *Brunświcki*, dawszy dowody wielkiego mężstwa, d. 16 poległ. Kula kartaczowa przeszła mu przez lewy bok i rękę.

Xiążę *Bernard Weymarski*, podług powieści domowników Xięcia *Brunświckiego*, miał także poledz. (Obacz pod *Amsterdamem*). Ciż sami widzieli jak wprowadzano do *Brukseli* 8,000 jeńców francuskich, i kilku Jenerałów. — Pruski Jenerał artylleryi *Hohendorf*, który obok Jenerała *Gneisenau* wzdłuż linii przejeżdżał, od kuli harmatniej, która mu olstra pistoletowe zerwała, kontuzję w biodro dotknęty, d. 16 wieczorem pole bitwy opuścić musiał.

Haga, dnia 18 czerwca.

Goniec, który wczora o godzinie 1szej po południu z *Brukseli* wyjechał przywiózł Królowi następujący raport:

Główna kwatera, Nivelles, dnia 17 czerwca, o godzinie 2 zrana.

Woysko pruskie napadnione było d. 15 t. m. zrana w stanowisku swoim. Z tego powodu cofnęło się od *Charleroi* przez *Gosselies* ku *Fleurus*. Dowiedziawszy się o tém napadnieniu, wydałem natychmiast potrzebne rozkazy do korpusu woyska pod moim rozkazem będącego. To, co zaszło u pruskiego woyska, sprawiło, że batalion *Oranien-Nassau*, który z baterią jedną artylleryi konnej wieś *Traisne* osadził, d. 15 wieczorem o godzinie 5tęj napadniony został. Woyska te zostały w stanowisku swoim na wzgórzu u wsi pomienioney, nie daleko od krzyżowej drogi, *les Quatre Bras* zwanej. O godzinie 8ey zakończyła się na tym punkcie utarczka.

Jakem się tylko dowiedział o tém napadnieniu, dałem rozkaz 3cięj dywizyi, również kawaleryi i 2 angielskim dywizyom, aby szły do *Nivelles*, a 2gięj dywizyi, aby pozycją *Quatre-Bras* utrzymywała.

Wczora o godzinie 5 rano zaczął się znowu ogień tyralierów na pomienionym punkcie, i utrzymywany był z obu stron aż do południa, bez znacznych skutków. Około godziny 2 atak był znacznie powiększony przez jazdę i artylleryę. Ponieważ brygada lekkiej jazdy pod Jeneralem Majorem *von Merlin* nie mogła wcześniej przybyć, aż o godzinie 4; nie miałem w ténczas kawaleryi, którąbym przeciwko nieprzyjacielowi wystawił; widziałem jednak, jak wielkiej wagi było stanowisko na wzgórzu przed miejscem, gdzie się krzyżują drogi, *Quatre-Bras* zwane, i miałem szczęście zachować to stanowisko przed nieprzyjacielem daleko liczniejszym, gdyż atakowany będąc przez dwa korpusy woyska pod dowództwem Jenerałów *d'Erlon* i *Reille*, oporem moim dałem czas Xięciu *Wellingtonowi* do zebrania woyska i zniszczenia zamiaru nieprzyjacielskiego. Atak ten skończył się na tém, żeśmy nieprzyjaciela, po żwawey rozprawie, która aż do 9 wieczornęj trwała, nie tylko zastanowili, ale go nawet do ustępu zmusili. Woysko pruskie, które także dnia wczorayszego napadnione było, główne stanowisko swoje utrzymało, i wątpić nie można, że *Napoléon* z wielką siłą atak ten na całą linię wymierzył. Woyska nasze biwakują na polu bitwy, dokąd się sam natychmiast udam, gdyż, jest podobieństwo, że *Napoléon* usiłować będzie wczorayszy zamiar swój uskutecznić. Xiążę *Wellington*, ile mógł, na ten punkt woyska zgromadził. Wielkie mi sprawia ukontentowanie, że N. Pana zapewnić mogę, iż woyska Jego z wielkiem walczyły mężstwem, szczególnie zaś piechota i artyllerya. (podpisano:) *Wilhelm Xiążę Oranii*.

Półkownik *Wauthier* udał się napowrót do woyska. Hrabia *v. Stirum*, Adjutant Xiążęcia *Oranii*, szabłą cięty został, jednak bez niebezpieczeństwa; Podpółkownik *de Paravicini* jest także raniony.

Jego Królewiczowska Mość był ciągle w ogniu, i nie mało się przyłożył do walecznych usiłowań woysk niderlandzkich. Do krwawey rozprawy Prusaków pod *Fleurus* należały szczególniejszy 1szy i 3ci korpus *Zichena* i *Thielmana*.

Z Hagi, dnia 19 czerwca.

Dziś po południu otrzymał Król depesze, które przesłanej nocy o godzinie pół do dwunastey z *Bruxelli* wysłane były.

Dnia 18go około południa. Xiążę *Wellington* w pozycji swojej, powyżej *Waterloo*, przez nieprzyjacielskie woysko napadniony został. Bitwa stała się nader krwawą, i trwała dzień cały. Pod wieczor, Xiążę *Oranii*, w ténczas, kiedy o 40 kroków od nieprzyjaciela batalion *Nasau*czyków, przeciwko staręj gwardyi *Napoléona* prowadził, w lewe ramie kulą karabinową ugodzony został. Kula przeszła na wylot; zaręczają jednak Chirurgowie, że rana ta nie jest niebezpieczną, a jego Królewiczowska Mość, który w nocy jeszcze do *Bruxelli* miał być przeniesiony, znajdował się, podług powieści dwóch wprzódy wysłanych Adjutantów, w stanie zdrowia, ile

w podobnėj okoliczności być może, bardzo dobrym.

Strata z obu stron nader wielka. Wielu Jenerałów ranionych, a jeden życie utracił. Wczasie bitwy widziano już w *Bruxelli* dwa oddziały jeńców francuzkich, z których jeden podług pewnego naoczego świadka do 800 ludzi mieć może. Były przytém i 3 orły. Nayważniejszą jednakże jest rzeczą, że Xiążę *Wellington* nigdzie nie ustąpił, i ciągle utrzymał stanowisko, zasłaniające *Bruxellę*.

Dotąd nie mamy jeszcze dokładniejszych wiadomości od prawego skrzydła pod Lordem *Hill*, do którego należał korpus Xięcia *Fryderyka*. Rozumiejąc, że wtey stronie bitwa mnięj była natarczywą, i że, jeżliby dziś znowu do bitwy przyszedł miało, woyska te z podwójną korzyścią odejdą.

List z Hagi, pod 20 czerwca.

Spieszne wiadomości, o których donieśliśmy wczora wieczorem przez nadzwyczajną gazetę, potwierdzone zostały w większej części przez Półkownika *Wauthier*, Adjutanta Xiążęcia *Oranii*. Oficer ten opuścił *Bruxellę* d. 19 rano o godzinie 4; przybył dzisiejszėj nocy do Króla z listem od Królewicza *Jmci*; z zaspakajającemi wiadomościami o zdrowiu jego.

Podług powieści tego oficera, trwała bitwa przez cały dzień 18ty z największą natarczywością. *Bonaparté* usiłował wszelkimi sposobami opanować wyniosłe miejsca, na których się angielsko-niderlandzkie woysko znajdowało. *Braine la Leu* było kluczem do tey pozycyi. Pięć uderzeń, które nieprzyjacielska kawalerya z wielką natarczywością uczyniła, odparté zostały przez nasze karabataliony. Pod wieczor, przez podwojony ogień kartaczowy, uczyniono jeszcze ostatnie usiłowanie, które równie było daremne, a przy odwrócie nieprzyjaciela, który się już zaczynał, znaczna liczba harmat dostała się sprzymierzonym.

Prawie w tym czasie, kiedy Półkownik *Wauthier* do Króla przybył, przybiegł do Departamentu spraw zewnętrznych Kapitan *Lemmers*, Adjutant Jenerała *van Panhuis*, Kommissarza J. K. Mości przy woysku pruskiem. Z przywiezionego przez niego od pomienionego Jenerała listu, który pisany był d. 18 o pół do dziesiątey na polu bitwy, pod *Planchimont*, pokazuje się, że *Bonaparté* jest pobity, i że woysko pruskie, które pod *Wavre* zgromadzone było, Xięciu *Wellingtonowi* w porę na pomoc przyszło, a nieprzyjacielowi wielką klęskę zadało. Feldmarszałek *Blücher* wołał sam na żołnierzy swoich: „Dzieci, jeszcze tey nocy ścigać nam ich potrzeba; gdyż inaczej znowu ich intro na karku mieć będziemy.”

Z Anglikami i walecznymi Prusakami utrzymali też Hannoverczycy na polu sławy wysoką chwałę oręża swego, którą się oddawna zalecają.

Wyjątek z listu, z Hagi, pod 20 czerwca.

W téj chwili zwiastuje tu odgłos dział potwierdzenie pełnego chwały zwycięstwa d. 18, i nowe pomysły nowiny. Teraz o godzinie pół do dwunastey przed południem, przybył czwarty goniec od woyska. Radosć jest nadzwyczajna, a chorągwie i wstęgi oranżowe powiewają na wszystkich publicznych placach, i ze wszystkich okien.

Wczora przeciągał przed Królem korpus 200 ochotników, który studenci z *Leydy* formują.

Woyska odwodowe wychodzą ztąd do *Belgiów*. Dwór nasz włożył na 4 tygodnie żałobę po ś. p. Xięciu *Brunswickim*.

List z Amsterdamu, pod 20 czerwca.

Wszystko się tu weseli, że nieprzyjaciel ludzkości przez *Wellingtona* i *Blüchera* szczęśliwie d. 18 zwyciężony został. 30,000 ludzi angielskiej i pruskiej jazdy ścigało nieprzyjaciela.

12,000 jeńców, między którymi *Ney* i *Vandamme*, wprowadzono już do *Bruxelli*.

Gdy *Bonaparté*, walcząc jak w rozpacz, stracił w obu ostatnich bitwach wybor woyska swego, wkrótce przeto spodziewają się zupełnego jego upadku.

ŁODATEK

Gdy Niderlandczycy z tak widocznym mężstwem walczyli, naturalnie więc strata ich nie może być zupełnie nieznaczącą.

Xiażę Brunświcki, który jako bohater poległ, urodził się d. 9 października 1771, a objął rządy po niewygasłej pamięci oycu swoim, w październiku 1806.

Inny list, z Amsterdamu, pod d. 20 czerwca.

Liczą, że we dwóch straszliwych bitwach dnia 16 i 18go, z tém co d. 15 i 17 poszczególnie zaszło, więcej 80,000 ludzi z obu stron zabito, raniono, albo w niewolę wzięto. Strata nieprzyjacielska, do której race kongrewskie skutecznie się przyłożyły, jest daleko przewyższającą, i nadzwyczajnie wielką była. Klęskę nieprzyjaciela porównują z Berezyńską. — Całą siłę, z którą Bonaparté był podstępny, wynoszą więcej jak na 150,000 ludzi — Liczbę harmat, które w bitwach tych użyte były, wynoszą do 1,000 sztuk.

Xiażę Bernard Sasko-Weymarski, na czele 1go regimentu sławą się okrył; Półkownik tego regimentu poległ od kuli harmatnej.

Charleroi zajęte jest znowu przez sprzymierzonych. Maubeuge ma także już być w ich ręku.

Gazeta berlińska, *Voss's*, zawiera list Xiażęcia Blüchera do Hrabiego Kalckreutha, dnia 19 o kwadransie na 6tą zrana pisany (w Kurjerze Litewskim, w Nrze 50 umieszczony); potem następuje opis, z jakim goniec, Porucznik Nernst, do stolicy pruskiej wjeżdżał: „Porucznik Nernst (po oddaniu listów Hrabemu Kalckreuth) powrócił do Schöneberg, i czekał, aż zostaną ukończone przygotowania na jego przyjęcie. Xiażniczki królewskiego domu z Charlottenburga do Berlina przybyły. Około południa JW. Jenerałny Gubernator tutejszy, Hrabia Kalckreuth, oraz dowodzący w *Marchiach* i *Pomeranii*, Jenerał Porucznik Brauchitsch, udali się konno na spotkanie gońca, przyjęli go u domku na drodze murowanej (*chaussée*), i dali mu po adjutancie swoim do asystencji. 30 trąbiących postylionów, na czele których byli Sekretarze Poczty nadwornej, jechali na przedzie tej tryumfalnej karawany. Gońca poprzędał oddział ułanów gwardyi. Za nim liczny orszak wojskowych. Drugi oddział jazdy zamykał karawanę. Wjeżdżali przez *lipską* bramę, a przejechawszy ulice *Wilhelma* i *Lipową*, wysiadł gońiec przed pałacem; od Xiażąt i Xiażniczek łaskawie był przyjęty. Ztąd pojechał do domu Jenerał Gubernatora, który go wielokrotnie serdecznie uściskał; ztamtąd pojechał do komendy; placu, do Xiażęcia *Hardeberga*. Miła tę nowinę wystrzały działowe mieszkańcom stolicy obwieściły. Wieczorem domy wszystkie były oświecone. W niedzielę d. 25go we wszystkich kościołach tutejszych odprawiły się dziękczynne modły: wieczorem, w teatrze opery na powszechne żądanie grano tańce *Kozaka*, *Wolontera*, &c.

Szczegóły wypadków wojennych, w dniach 15, 16, 17, i 18ym, zawarte w gazecie berlińskiej, w głównych okolicznościach zgadzają się z opisem, któryśmy z gazety hamburskiej umieścili. Dodajemy z gazety berlińskiej: „W czasie bitwy był Bonaparté w szarym surducie, małym stosowanym kapeluszu, z kiykiem w ręku, i znajdował się na wietrznym młynie, do którego baterja była wyrzutowana, i część tego młynu zburzona. — Kiedy po zwycięstwie Xiażę Wellington zjechali się z Xiażciem Blücherem, w folwarczku, *la belle Alliance*, rzekł pierwszy: „Będę dziś nocował w Bonapartego wczorajszej kwatery nocnej. — „A ja, odpowiedział Blücher, dzisiejszej nocy, doścignę go w dzisiejszej kwatery.”

Gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, pod napisem, *Teatr Woyny*, donosi, co następuje: „Podług listu z *Heidelberga*, pod dniem 18 t. m., przedpoczątki pruskie między *Maubeuge* i *Thuin*, dnia 15 t. m. napadnione zostały. Dowodzący niemi Jenerał *Täuentzien*, zmuszony był cofnąć się do wojska.

Wojska austriackie i pruskie odtąd w pełnym są marszu, odpornie trzymać się mając. Przy najlepszej zgodzie Dowódców, przy najlepszym stanie wojsk i ducha, który je ożywia, nie można bynajmniej powątpiać o ną, pomyślniejszym skutku działań wspólnie ułożonych. Mówią, iż Bonaparté 13go z *Paryża* wyjechał, i główną kwaterę swoją w *Laon* założył. Monarchowie sprzymierzeni ciągle w jednej i téż samej kwatery głównej razem zostawać będą.

N I E M C Y

Podług doniesienia z *Manheimu*, czytamy w *Korrespondencie hamburskiej*, N. Cesarz Jegomość Rosyjski d. 16 czerwca wyjechał do *Stuttgardu*. Cesarz Jmć austriacki ma jemu towarzyszyć. — Wielką Xiażną *Katarzyną*, Xiażną *Oldenburską* d. 15 czerwca do *Ludwigsburga* przybyła. Wystąpił Szambelani przyymowali W. Xiażnę w *Gemsind*. Wysiadła w pałacu królewskim, i była na obiedzie u NN. Królestwa *Ichmość*. Arcy Xiażę *Ludwik* na tymże znajdował się obiedzie. — Xiażę *Schwartzenberg*, przed kilką dniami z konia szwankował, i dla stłuczenia z pokojów wychodzić nie mógł. Ta okoliczność i obchody uroczyste w *Stuttgardzie* są przyczyną, że wielki dwór polowy Monarchów do *Manheimu* później przeniesiony będzie. — Wczoraz 200 Szwajcarów i Francuzów z wielą oficerami do *Fankfortu* przybyli: udają się oni do *Ludwika XVIII*, dla służenia pod jego chorągiewami. — Xiażę *Wrede*, którego kwatera w *Manheimie* jeszcze zabawi, często bywa od Monarchów do *Heidelberga* wzywany. — Arcy Xiażę *Palatyn Węgierski* przybył do brata swojego, Arcy Xiażęcia *Karola*, w nocy z 14go na 15ty; dnia 16go ma oddać wizytę dworowi *Nassauskiemu* w *Weilburgu*, mówią, że ten Arcy Xiażę wkrótce ma zaślubić Xiażniczkę *Anhalt-Bernburg-Schaumburg*. — JW. Feldmarszałek, Hrabia *Barclay de Tolly*, przybył do głównej kwatery do *Heidelberga*. — Piszą z *Kolonii*, pod 16 czerwca: rozumieją, że wojska królewskie francuskie, które w znaczny urosły korpus, przyjdą, i stać będą w okolicach naszych na prawym brzegu *Renu*. Dwór obozowy K. Jmci *Ludwika XVIII*, ma się przenieść do *Bengerath* niżej *Mühlheim*. — Hrabia *Langeron* jest w *Norymberdze*. Korpus jego przez to przechodzi miasto: przewyborne to wojsko składa się z 84,000 piechoty, 26,000 jazdy, i ma wielki park artylleryi. — D. 14 t. m., 3 dywizye ułanów wojsk Cesarsko Rosyjskich, pod dowództwem Jenerała Porucznika *Lisaniwicza*, do *Bayreuth* przysły; a d. 15go Jenerał *Baron Tettenborn* tamże przybył. — W *Hannowerze* wyszło nowe urządzenie powszechnego uzbrojenia (*Landsturm*): służyć powinien każdy bez różnicy stanu, zaczynający rok 17sty do końca roku 50go: samo tylko kalectwo wolnym czyni od tej powinności. Dzieli się na dwie klasy: do pierwszej należą mający wieku lat 17 do 40stu; w drugiej, więcej lat mający. Dzieli się jeszcze na piechotę i jazdę. Zadany płacy nie pobiera, a pełniąc służbę o 3 dni drogi od swego okręgu, ma kwaterę i żywność. Każdy może w zwyczajnym swem odzieniu służbę pełnić, i własnym uzbraja się kosztem, w strzelbę, pikę, widły, szablę, i t. p. W niedzielę i święta ćwiczą się w robieniu bronią. Uderzenie na gwałt jest hasłem do zbierania się. Ci, którzy przez służbę w kalectwo lub chorobę wpadną, otrzymają pensyą żołnierską. — D. 14 t. m. wszystkich możniejszych właścicieli ziemskich nanowo w *Hannowerskim* wezwano, do dopełnienia pożyczki 500,000 talarów, w miesiącu listopadzie roku przeszłego ogłoszonej.

Donoszą z *Minsteru*, pod 21 t. m.: „D. 20 przywieziono tu zwłoki panującego Xiażęcia *Brunświckiego*, który d. 16 od nieprzyjacielskiego kartacza na miejscu poległ. — Znajdująca się tu artyllerya pruska otrzymała w nocy rozkaz do marszu, i natychmiast wyruszyła.

Podług gazety wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, Xiażę *Metternich*, minister Cesarza Jmci

Anstryackiego, d. 17go rano do *Heidelberga* przybył. — Od dnia 25go tego miesiąca, zacznie się przez *Moguncyą* przechód 60,000 woysk rosyjskich — Pruska kwatera główna, i orszak Króla Pruskiego do *Frankfortu* nad *Menem* już przybyły. D. 25go Król sam przybywa; a 26go gwardye przyyda. — Wszyscy *Bawarczycy* są teraz na lewym brzegu *Renu*: główna kwatera *Xięcia Wredego* od kilku dni jest w *Nustadt* nad *Hardt*. — Do *Hamburga*, przychodzi wiele okrętów amerykańskich, które dla niespokojności nie ośmieliły się iść do *Francyi*: przez co towary kolonialne znacznie odtaniały.

S Z W A Y C A R Y.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego*, donosi z *Bazyli*, pod 13 czerwca: Dziś rano ze strony francuskiej zerwane zostały związki między *Alzacją* i *Bazyleą*. Kobiety nawet z ogrodnią do *Bazyli* na rynek iść nie wolno. Oczekujemy tu przybycia woysk sprzymierzonych. Przedsięwzięcia z *Huningi* na nasze miasto zdają się być wymierzone. Wszyscy w bezpieczne miejsce unoszą własność. — Ponieważ *Szwajcarowie* sami teraz woysk swoich użyć muszą, dla tego 4 regimenta szwajcarskie nie pójdą do służby Króla Francuskiego. — Brat *Köchlin* z *Lörrach*, który teraz z *Wiednia* powrócił, także, jako szpieg, aresztowany został. — Sejm szwajcarski wydał odezwę do woyska, zagrzewając do mężstwa i wytrwałości w walce za ojczyznę, której sprawa i szczęśliwość tak ściśle jest połączona ze sprawą *Europy*.

Podług gazety wiedeńskiej, *Oester. Beob.*, D. 11 czerwca wieczorem przybiegł do *Bazyli* parlamentarz z *Huningi*, z uwiadomieniem, iż 100 krotny wystrzał z dział twierdzy, będzie obchodem uroczystym przyjęcia Konstytucyi. D. 13 przybył drugi parlamentarz z *Huningi*, mówią, iż przyniósł depeze do Rządu. Wszystkie prawie woyska liniowe wyszły z *Huningi* do *Breisenach*: załogę trzyma gwardya narodowa: artyllerya składa się z 3ch kompanii artylleryi polowej i 2ch kompanii gwardyi narodowej, każda po 140 ludzi. Regiment liniowy, który się *Xięcia Angoulême* był trzymał, stoi we wsiach około *Huningi*: nie dowierzają mu, i dla tego do twierdzy nie wprowadzają. Nie można pomiarkować, jak mocni są *Francuzi* w *Alzacji*: gdyż ustawicznie z jednego na drugie przechodzą miysce. Na prawym brzegu znaczna jest siła, i coraz się bliżej ku *Renowi* posuwając, koncentruje. Pod *Lörrach* zgromadza się około 30,000. Lewe skrzydło *Xięcia Schwarzenberga*, pod dowództwem *Xcia Hohenzollern*, rozciąga się od granicy szwajcarskiej, aż do okolic *Renken*; a wzdłuż *Renu*, od *Lörrach* aż do *Bischofsheim*, gdzie zaczyna się dowództwo *Xięcia* następcy *Wirtemberskiego*. W *Waldshut* co dzień się wypieka 60,000 racyi chleba. W wielu miyscach, jak np. pod *Villingen* szanice sypią. Wody *Renu* niezmiernie się teraz wezbrały: co do stawienia mostów wielką jest przeszkodą. — Znajomy Jenerał hiszpański, *Mina*, którego gazety francuskie, na czele 30,000 hiszpańskich jakubów, pod *Madryt* zaprowadziły, nie dawno był w *Arlesheim* (w bliskości *Bazyli*). Powiadają, że on chciał sprzymierzonym dać wielką liczbę planów szaniców, które *Francuzi* w różnych zakładali miyscach; ale towarzyszy jego, który plany te w walizie miał u siebie, w *Montbeliard* przez *Francuzów* uwięziony został.

Od dnia 1go nadchodzącego miesiąca lipca, zaczyna się drugie półrocze, i odnawia się prenumerata na gazetę *Kuryera Litewskiego*: przyjmować się będzie we wszystkich Kantorach i *Expedycjach* pocztowych, a w *Wilnie* w miyscu zwyczajnym *Redakcyi*. Płaci się, jak zwyczajnie, na pół roku srebrem rubli 7. Prenumerujących na prowincyi uprasza się o wcześnie zapisanie prenumeraty i wyraźne zapisywanie imion prenumeratorów i nazwiska miysc, do których się ma przysyłać gazeta, aby wszystkie od początku numeru regularnie ich dochodzić mogły.

Dozwala się drukować — Z. Niemcewski P. Członek Komitetu Cenzury. W Drukarni Dycechalnej u XX. Misyonarzów. DODADTEK RUGI

H I S Z P A N I A

W gazecie wiedeńskiej, *Oester. Beob.*, czytamy: „Podług wiadomości publicznych, następujące są miysca, zajęte przez 80,000 woyska hiszpańskiego, które przeciwko *Francyi* ma działać. W *Katalonii* pod Jenerałem *Castannos*, 44,000; w *Arragonii*, 12,000 pod jenerałami *Palafox* i *Meliez*; w *Nawarrze* i *Guipuscoa* 20 do 24,000, pod jenerałem *Abisbal*. ”

Korrespondent hamburski donosi od granic hiszpańskich, pod 6 czerwca: „Woysko hiszpańskie ze 60,000 ludzi złożone, na którego czele *Xiążę Angoulême* się znajduje, postępuje ku *Bordeaux*. ”

F R A N C Y A.

(Wyciąg wiadomości z gazety wiedeńskiej, *Oester. Beob.*, i *Korrespondenta hamburskiego*, dochodzących do dnia 10 czerwca.)

Na ostatniej radzie ministrów, *Fouché* oświadczył *Napoleonowi* chęć usunięcia się: powodem do tego była rozmowa jedna, którą z nim miał ten minister. *Bonaparte* przez szpiegów swoich dowiedział się, że *Fouché* jest *Orleanistą*, i tylko zrzecznę oczekuje pory, w którejby się mógł oddalić. — Po odjeździe *Bonaparte*go, *Davoust* będzie jenerałnym Gubernatorem *Paryża*: gwardye narodowe, konfederacye paryskie i bataliony narodowe pod jego są rozkazami. — *Murat* znaczne summy w złocie i kleynotach z sobą przywiózł: wnoszą, iż on, dla prześląganania dawnego swego pana i mistrza, pożyczkę mu z nich uczyni: co teraz bardzoby mu dogodnym było. Wielu rozumie, że *Xiążę Lucyan*, na czas niebytności *Napoleona*, wielką ma poruczoną sobie władzę. — Rzecz o nieużywanu tytułów dystynkcyjnych w czasie obrad Izb prawodawczych były jedynem zatrudnieniem: z resztą nie tam ważnego nie było. — Ze wszystkich wiadomości, z *Alzacji* odbieranych, widocznie się pokazuje, że już *Bonaparte* nie ma w téj prowincyi tak przychylnych ku sobie umysłów, jak miał z początku, a to od czasu wprowadzenia środków jakubińskich, które tak okropną pamięć rewolucyi wznawiają — *Rojaliści* w *Wandei* już 50 dział na buntownikach zdobyli, i wiele wygrali potyczek.

A N G L I A.

W *Korrespondencie hamburskim* czytamy z *Londynu*, pod d. 16 czerwca: „*Kommunikacya* z *Francją* przecięta została. Od 3 dni nie przysły żadne gazety od brzegów nieprzyjacielskich. W portach francuzkich embargo włożono. — Rząd nasz otrzymał wiadomość, że *Margrabia de la Roche Jacquelin*, naczelny wódz królewskiego woyska w *Wandei*, d. 4 czerwca w rozprawie poległ. — Podług budżetu, dnia wczorayszego w Izbie niższej podanego, wydatki tegoroczne *W. Brytanii* z *Irlandją* wynoszą 89 milionów funtów szterlingów. — Przeszłego tygodnia zaciągnięto pożyczkę 36 milionów f. s. — Wycieczka, którą garnizon z *Valenciennes* uczynił, z wielką stratą odparta została. ”

W Ł O C H Y.

Podług gazety wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, Oyciec ś. d. 7 t. m., po 2ch miesiącach i 16stu dniach niebytności, w pożądanym stanie zdrowia, do *Rzymu* powrócił, i z niewypowiedzianą radością ludu był przyjęty.

x Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozdział majątków zeszłego Adama Gayla Prezydenta Konsystorskiego, w Gubernii Litw. Wileń: w Pcie Upitt: położonych, na satysfakcy jego Kredytorów i pretensorów do jego funduszu, Remmissa Ziem: Upitt: 1808 7bra 17 ustanowiony. — po zaskutecznienu akcesoryjnych kolejną prawą wyrokach, na dniu 15 idącego miesiąca i roku przez rezolucyą uczynił postanowienie, na dniu 20 przyszłego miesiąca juli do rozrządzenia tcy Exdywizyi o czewiscie, w jakowym terminie że do majątku Lubian w Powiecie Upitt: położonego, Sąd taxatorsko Exdywizorski zjedzie, z stawiającymi wyrok ostateczny zadeterminować, na niestawiających amissyą zapisze, przez awizacyą w Kuryerze Litewskim i w Gazecie Nitawskiej po trzykroć umieścić się powinna — wszystkich wpływających do tcy Exdywizyi obwieszcza.

Regent Ziem: i Grod. Ptu Upitt. i Exd:
Szymon Rymkiewicz

x Excerpt Oświadczenia z Protokołu potocznego Sądu Gł: Litw. Wileń: 2go Departamentu, w dacie niżej wyrażonej zapisanego, pod pieczęcią tegoż Sądu Stronie wydany.

Roku tysiąc osiemset piętnastego Junii dwódziesiątego szóstego dnia. Na Sądzie Głównym Litewsko Wileńskim 2go Departamentu, Stawiając obecnie Adwokat tegoż Sądu Drozdowski: Oświadczenie poniższe zaniósł, i one do wpisania w Protokół podał: i kowe tak się wyraża: Oświadczenie imieniem W. JP. Anieli Szadurskiej byłej Sędziny Ziemskiej Wileńskiej, z następnego czyni się zdarzenia i oto: Skutkiem testamentu zeszłego s. p. Władysława Szadurskiego byłego Sędziego Ziemskiego Wileńskiego, męża oświadczaającej, w roku 1811 marca 17 datowanego, a roku 1812 Januari 20 dnia po zaszłej w dniu 19 tegoż miesiąca śmierci, w aktach Ziem: Wileń: jawionego, będąc Oświadczaającą całego po nim pozostałego majątku, tak haszkuniskich z folwarkami w Powiecie Wileń: położonych, i ko tcz domu w mieście Wilnie zabramą Zamkową znajdujących, się dożywotnią Possessorką, i też posessyą ciągle aż dotąd egzekwując, gdy od niektórych Kredytorów zeszłego Pasierzki swego Józefa Szadurskiego została zapozwana do różnych subseiliów, pomimo wzmianki testamentu spokojną dożywotnią ogólnego majątku posessyą zapewniającej, pomimo tę pewność w tymże testamentie pomieszczoną, że pozostawiane przez syna długi, majątku oycowskiego stosownie do myśli praw dotykać nie mogą, zwłaszcza w ten czas kiedy zeszły Władysław Szadurski przez zaniiesiony w roku 1808 marca 5 dnia w Sądzie Ziemskim Wileń: za życia swego na syna Józefa manifest, ogólny onego w zaciąganiu długów czynność obmanifestował; pomimo nakoniec za życia jeszcze Józefa Szadurskiego przez niego samego zaniiesiony w aktach Grodzkich Wileńskich process, nastaniu wszelkich swych długów jako podstępnie wymożonych, nad wartość danych pieniędzy w Obligach i Kartach w dziesięcioprocentu pomnożonych zapowiadającej; pomimo zatym tyle solennościów, z jednej strony gwarantujących spokojną dożywotnią posessyą, gdyby nawet zeszłego Józefa Szadurskiego długi i nayrealniej ze być miały, z drugiej zaś strony inwalidacyą onych przez oycę i syna probujących, gdy Oświadczaająca od niektórych Kredytorów zeszłego Józefa Szadurskiego usiłujących mimo to wszystko uzyskać satysfakcyą na majątku jej dożywociu uległym, a w żadnym względzie nie podpadającym pod ewikcyą za długi obce, została zapozwana nieodbitą przeto widzi potrzebę przez niniejsze w aktach Sądu Głównego Wileń: zaniiesić na Oświadczenie, obok de data et actu pómienionego w górze testamentu W. JP. Kredytorów zeszłego Józefa Szadurskiego zawiadomić, aby odtyd siebie i Oświadczaającą od niepotrzebnych wydatków prawnych ochraniając, zaprzestali prokucy bez rzeczy, zwłaszcza w ten czas kiedy pomimo niekczemną ich pretensyą narę na przyszłość, żadnego swych zamiarów skutku przez ciąg trwającej dożywotniej nad majątkami zeszłego męża Oświadczaającej posessy, osiągnąć nie będąc wstanie, gdyby zaś pomimo takowe ostrzeżenie zdało się któremukolwiek Kredytorowi zeszłego Józefa Szadurskiego bezwinnie Oświadczaającą pociągać do Sądu, że kar za prokucyą bez rzeczy i kosztów prawnych poszukiwać na takim nie zaniedba: niniejszym Oświadczeniem zapowiada — U tego oświadczenia podpis następny: Jan Łopata Regent Graniczny Wileń: Plenipotent. Józef Podbereski Assessor. Regent Igacy Choroszewski.

x Excerpt z Protokołu Potocznego Ziem: Ptu Sluckiego — Oświadczenie wespół z lokatą w dacie niżej wyrażonej uczynionego, w tcyż samej dacie pod pieczęcią urzędową Ziemską Powiatu Sluckiego, za opłatą posilin Monarszych jest wydany.

Roku tysiąc osiemset piętnastego miesiąca maja dwódziesiątego czwartego dnia. Przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziemskiemu Powiatu Sluckiego, w imieniu JW. Jana Bykowskiego Marszałka Wielizkiego, następnę czyni się Oświadczenie: iż Załcy Delator, jako Sukcessor po Bracie rodzonym s. p. Mikołaju Bykowskim, Biskupie Troadyjskim, znalazłszy w archiwum tego Brata obce papiery do interesów Załczego nie stosujące się, lecz do testamentu zeszłego s. p. Teodozego Rostockiego Metropolity regulujące się, a służące jego Sukcessorom, i gdy się zupełnie z tych papierów Zaciągający przekonywa i obiasnia, że ważniejsze wzięte zostały przez JW. Jozafata Bułhaka Biskupa Brzeskiego (jak o tem jego rewers świadczy) więc i niego ruchomości i cały majątek zeszłego Metropolity Rostockiego (jako egzekwującego testament tegoż Metropolity) pod zawiadywaniem zostawć musi, ponieważ i pieniądze przez tegoż JW. Bułhaka Biskupa po śmierci zeszłego Metropolity wzięte zostały, (jak przekonywają jego rewersa wydane Bratu Załgo zeszłemu s. p. Bykowskiemu

Biskupowi) Zaciągający zaś nie mając żadnego obowiązku ani prawa strzeżenia wzmienionych papierów i Obligów i ko do interesów Załgo nie tyczących się, w pięciu Fascykulach pod regestrami sprawionemi znajdujących się, dla bezpieczeństwa onych, a Załgo spokojności, w Kancellaryi Ziemskiej Powiatowej Sluckiej dla wzięcia prawym Sukcessorom zeszłego Metropolity, Egzekutorowi testamentu lub komu naleć będzie, lokuje, i na one podpisania barwianego rejestru doprasza się. Zostawiając sobie całą poszukiwanią należności o expensę różną przez zeszłego Brata Załgo w rzeczy Rostockich złożone; a jeżeliby cokolwiek jeszcze (przebiegając papiery w Sukcesy Załcy mu dostate) de interessu Rostockich służące wynalazł, ukłować w Kancellaryi dla oddania komu naleć będzie deklaracie, i w tym celu niniejsze Oświadczenie czyni, które jako proszony podpisuje — Zenon Gotthard Duchnowski Regent Ziem: Ptu Sluckiego. — Zgodno z protokołem — Ignacy Barancewicz Regent

x Excerpt Oświadczenia z Protokołu Potocznego Ziem: Ptu Wileń: w dacie niżej wyrażającej zapisanego i tcyż daty pod pieczęcią Urzędową Ziemską: Ptu Wileń: jest wydany.

Roku tysiąc osiemset piętnastego msca Junii dwódziesiątego ósmego dnia. Przed Aktami Ziem: Powiatu Wileńskiego stawiając osobiscie W. JP. Jan Kurnatowski b. Ziemsk: Smoleński Regent Oświadczenie niżej w treści wyrażające się w pisać do Protokołu podał, które jest w następnym wyrezech: Oświadczenie w Jmieniu JW. Hrabów Grabowskich, Czarowskich, Ottenhauzów, Gruźnowskich, Rayskich, Cedrowskich, Wolków i dalszych czyni się w następną rzecz. — Gdy JW. Łaniewski Wołk jako Jeneralnych Interesów Jednoty Ewangelickiej Aktor, poleczone mając zastępstwo czyli Reprezentacyą od tcyż Jednoty instrumentem sobie wydanym na mocy Praw; działając w Imieniu tego towarzystwa tyle obligowany, co mowa w Prawo za fundusami szczególnie Towarzystwu temu służącymi, iminowicie Konaty iac siedmset zeszłego ósmego Roku Taktatowej Gwarancyi, bez tłumaczenia i natuzycia w Interessach Prawnych — Dostrzegając zanoszący z dzieła weszłego w Rząd Gubernijski Litw: Wileń: że JW. Aktor Jednoty sam z siebie przez umocowanych Plenipotentów intencujących po różnych subseiliach Sprawy, zawze cywilnym porządkiem rozprawywał się; dziś nową barwę na Towarzystwa w kłada, primo lico podając objawienie Grodowi Trockiemu że sprawy z tym Towarzystwem idźć powinny Sledztwienym porządkiem — S cundo: po zapadłym Dkrecie tegoż Sądu Grodzkiego ultimarnym niestanym z instencyi JPP. Jana i Johanny z Bohuszewiczów Kurnatowskich z preteny Summowney ziąz Jednotą gdy skutki tegoż Dekretu Egzekwowały się na folwarku Kopelszkaach w Trockim Powiecie położonego, przez władzę wykonawczą Externacyą przeznaczającego, Plenipotent Wzoy Jan Budrewicz stosując się do Planty swego Mecenasasa, Cedulą położoną przy Tradycy zapowiedział, iż takowy Folwark jest w Rządzie Duchownych przeto Tradowanym być nie może, co gdy Assesora wstrzymało że czynność swoją zawiesił i odniósł się do Sądu Niższego Ziemsk: Ptu Trockiego; a Sąd ten w kolei do Rządu Gubernijskiego Litewsk: Wileńskiego — Ta więc czynność Plenipotentów Jednoty Ewangelickiej okazała daję jakoby Submissy, pod hasło poddając te dobra za Duchowne, które nigdy w rządzie onych nie były — Z takowych pobudek w Imieniu wyrażonych familiow czyni się zastrzeżenie: iż jeżeli przodkowie onych i Sami tę ofiarę dopełnili, nigdy jednak celu takiego nie mieli, aby Interresowania się do poczynionych funduszów i legacyow zrzekli się (jak w wyznaniach innych przez zaprzysiężenie to się widzi) lecz, owżem jako Kollatorowie z pod Opieki swojej nie wypuszczając, i ius Patronatus nad funduszami takowemi rozciągając dotąd — Gdyby zatem w Procesie rozwinętym przez Aktora Jeneralnych Interesów Jednoty z różnemi Obywatelami, niepreindikowało ich Przodków i samych w stanowieniu i pod ogół Duchownych majątków na krzywdę ich nie uległo, zastrzegając nie wolną tentacyą o osiągnięcie w materiy tcy opinii, naysolennię oświadczaając się i te oświadczenie w Kancellaryi Ziem: Ptu Wileń: do zapisania w Protokół podając, jako zanoszący podpisuje się: Roku tysiąc osiemset piętnastego msca Junii dwódziesiątego ósmego dnia. U tego oświadczenia podpis w Protokole W. Kurnatowski, b. Ziem: Smoleń: Regent. Zgodno z Protokołem Adam Dauksza Z. P. W. Regent.

3 Uwiadamia się; że Dekret wywodowy służący Imieniu JPP. Puzewiczów Ginczewskich znalezione w Ozmianie, znajduje się u JP. Karabanowicza zostającego w Drukarni JXX. Misyonarzów w Wilnie.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potoczego Ziemskiego Powiatu Mińskiego, w dacie niżej pisaney się zapisanego, eorundem pod pieczęcią Urzędującego tegoż Sądu stronie jest wydan.

Roku tysięcznego ośmsetnego piętnastego miesiąca junii dnia szesnastego. Na Urzędzie JEGO IMPERATORSKIEGO MOSCI Ziemskim Powiatu Mińskiego, oświadczenie w imieniu JW. Ludwika Kamienieckiego, byłego Prezesa Sądu Głównego Mińskiego i Departamentu, orderów Kawalera, dla zapisania do Akt podano w tych słowach. — W dodatku do Gazety pod tytułem Kuryera Litewskiego za Nrem 45 przeczytawszy umieszczone w imieniu JOO. JW. małoletniej Xieźniczki Stefani Radziwiłłówny, pozostały po zeszytym s. p. JO. Xieźciu Dominiku Radziwiłłowi, Nieswieżskim i Olyckim Ordynacie Sukcesorki, Opiekunów; przez JW. Jana Chodzkę Prezidenta Sądu Głównego Gubernij Mińskiej z Departamentu, Plenipotentą i w imieniu jegoż własnym w Aktach Ziemskich Powiatu Mińskiego pod dniem dwudziestym dziewiątym mają bieżącego Roku zapisać oświadczenie — Nieodmowną znalazłem dla siebie powinnością, tem rychley wskazaną mnie koleją odpowiedzieć, im chętniey i skwapliwiey oddać się nieporuszonym i nieodzownym Szanowney i baczoney zawsze Publiczności wyrokóm, pragnę. — W tém widoku żeby łacniey i dotykalciey rzecz wyjaśnić — Żeby oraz oszczędzić ile podobna szanowney publiczności nudów częstokroć do przydłuższych podobnego rodzaju pism przywiązanym — Nie znalazłem innego szkodka, tylko prosto na każde dobadywanie się czyli pod jego pozorem niby zarzut, tą koleją jaką dostarczam w tymże wyż nadmienionym oświadczeniu odpowiadać, stosowne do tego ku własney obronie na zdrowym rozsądku i nie przełamanej prawdzie ugruntowane domieszczając uwagi — Skutkiem jakowego przedsięwzięcia, gdy na czele wyż wspomnianego przeciw mnie wymierzzonego oświadczenia, znajduję nayszanowniejszą opiekę składające nazwiska, chłębno mi jest wepół zapewna z szanowną powszechnością wyznać dla nich hold naysłabszego uszanowania — Lecz gdy JW. Chodzko Prezydent one i pod swoim ogłoszł imieniem, śnadsz i stąd i z wyrazów tymże oświadczeniem objętych, nie będąc do podobnego Aktu upoważnionym — Niech więc raczy posłuchać mówiącey do niego prosto, w obronie właściwey każdemu, prawdy — Ogromne oświadczenie JW. Chodzki zgłębił w sobie co do rzeczy, daje widzieć główne jego nieukontentowanie nayprzód: iż niema dotąd w swoim ręku archiwum, czyli bardziey Obligów okazujących należności massie Xieźniczki Stefani Radziwiłłówny, bez których (jak sam wyznaje) ledwo tylko od kilku Dłużników podjął częściowo summy — Ku temu uymuje się on listu pisanego przez JW. Graffa Karola Morawskiego Generała i Kamerhera, Dziada Xieźniczki właścicielki dóbr i interesów do W. Dmochowskiego, mającego powierzone do Archiwum weyście i ztąd skarży Jęgo — Czekać więc winien jegoż nato odpowiedzi — Mnie zaś mówić o tym porządek rzeczy zaprzęca. — Daley pisze iż żęczy mieć mnie odpowiedzialnym za całość Archiwów, bo niby Rząd Gubernijski tak postanawiał, kiedy dozór onego w roku tysięcznym ośmsetnym trzynastym Smożrytelowi Lazaretu w zamku Nieswieżskim będącego, poruczał — Kiedy Urzędników już Ziemskiego Powiatowego, już Strabczego Powiatowego, już miejscowego Policyjskiego wepół z wezwany zawiadującym uprzednie Woyny głównie tymże Archiwum W. Chryzostomem Dąbrowskim Rotmistrzem Pińskim przez samego JO. Xcia installowanym, wprzód do zniszczenia rozrzuconych paków w jedno miejsce, a potem do opieczętowania w bezpiecznym miejscu komenderował — Tak się i stało jak chciał mieć Rząd Gubernijski w swoim czasie — Ci wszyscy których wezwał zjechali się, pieczęci swe przyłożyli, klucze po zamknięciu zamków w obliczu komenderowanych, na Ratuszu w Magistracie Nieswieżkim złożyli — Przystał Rząd natem, bynhiymniey mi ku temu nie powołując — A choćby i powoływał, przekonałby się (jak jest i dziś w istocie) że nie mię obowiązywał w tym nie może, czegoś dobrowolnie nigdy na siebie nieprzyjął i przyjęcia żadney prawey nie widzę pobudki. — W kolei, gdy JW. Chodzko listem swoim pod dniem trzydziestym pierwszym marca tysięcznego ośmsetnego piętnastego roku do W. Chryzostoma Dąbrowskiego pisanym, wezwał onego do rozpoczęcia czynności w zdaniu Archiwum i gdy tenże odpowiadając nam w dniu trzecim apryla tegoż roku, przez słowa — loco rmo. „Pismo JWWM. Pana Dobrodzieja datowane trzydziestego pierwszego marca z Mińska przez JW. Kamienieckiego Prezidenta mnie do Wil-

na przysłane, doszło ręk moich na dniu dzisiejszym — loco zdo. „Nie odmieniam (jakom uprzednie miał honor oświadczyć Panu w Mińsku) mey chęci przyjęcia do otwarcia i układu Archiwum dla po- „wzięcia ztąd objaśnień i ułożenia aktualnego Bilan- „su — loco ztio. „Wszakże staraniem moim będzie „pośpieszyć do Mińska przed S. Jerzym i wczesniey „jeszcze — loco 4to. „Abym to co jest w Archiwum, „pociągnięty przez Kommissyą śmiało o całości za- „pewnił i przysięga mógł stwierdzić, proszę &c. „Zacóż tey jego ofiary nieprzyjął i owszem listownie dnia dziewiątego apryla za Nrem 450 odmówił w słowach: — loco rmo. „W korespondencyach naszych „wzajemnych zaszło zapewne ze sposobu tłómacze- „nia się nieporozumienie, które wyrodziło ze strony „Pana odpowiedź, nie wiele stosowną do mojej ode- „zwuy — loco zdo. Jeżeli JWWM. Pan Dobrodziey „masz zamiar takowe Archiwum Kommissyą zdawać „i tam się z onego usprawiedliwiać, ja z mojej „strony — loco ztio. „nie mogę w żadne z nim wcho- „dzić układy” — Jeżeli więc sam dobrowolnie ofiarę W. Chryzostoma Dąbrowskiego dość wczesną bo daleko przed Stym Jerzym i kontraktami wileńskimi uczynioną odrzucił; jakiekolwiek ztąd, złe, lub dobre wynikają skutki, sam onych będąc twórcą, na nichże przestać winien. Z tego to nieodmiennie rzó- „dła, daje się spostrzegać w oświadczeniu JW. Prezydenta Chodzki niby oddzielny zarzut w istocie żęczy- „cy uprzedzić zapóźno zdziałane przez niego czynno- „ści. Nie mając niby zupełnego stanu interesów wy- „jaśnienia, ztąd przymuszony niby został zformować „znaczną Officiantów liczbę, z pomnożeniem wydatków „z massy małoletniej Xieźniczki Stefani. Odpowiedź „nato wywiązuje się nayjaśniey sama z siebie w widoku „przeszłości i dzisiejszego rzeczy położenia — Wszak „ze wszech miar szanowny tłómaczącego się poprzedni- „cy, całą massą fortuny Radziwiłłowickiey w ówczas „rozdziałowi nieuległey, zarządzający; uproszeni od JO. „Xcia do przyjęcia onęy w swój dozór, na własnym „ręcey objęciu ugruntowani, one przyjąwszy, żadnych „od nikogo niepotrzebowali pojaśnień, a pewnie do „czynienia onych przyniewalać nie mogli. Urządzali „dopokąd ich interesa do innych nie powołały zatrud- „nień — „W Ichże szlachetne wstępują ślady, po- „dobnież przyjąłem dozór ogólny interesów zesłego „JO. Xcia, któremu podobano się zawsze, bardzo się „ograniczać w dawaniu ogólnych Instrukcyów i wyja- „śnienia stanu ogromnych swoich interesów. Trzeba „było na tym przestawać, a interesa przerwy cierpieć „nie mogli. Więcey jest szczęśliwym JW. Prezydent „Chodzko, bo z momentem gruntowania swey plenipo- „tencyi, bo w jednymże piśmie, Instrukcyą opatrzony „został. Gdyby drogą w niey wskazaną jedynie po- „stępował, oszczędziłby siebie od konieczności wyszuki- „wania zarzutów, a pisaćego od nieuchronney odpo- „wiedzi. Sam w swoim wyznaniu oświadczeniu, iż do- „piero w miesiącu marca zrobił do mnie odzew wzglę- „dnie Archiwum. Z jakieyż pobudki od miesiąca no- „wembra utworzył wielkie Biora i w nim znaczną „umieścił liczbę Officiantów, rozestął ich po różnych „Guberniach i w nich Sabelliach, (nie bez wydatku „wszakoi licznego) — W swoim dafę wiedzieć oświad- „czeniu, iż nie tayo mu było, że wszystkie w ogóle „dobra ulegały od roku tysięcznego ośmsetnego dwó- „nastego, Skarbowemu Sekwestrowi, następnie konfi- „skacie i ze z tego powodu Kommissye Sekwestracyjne „rządząc oneimi w tysięcznym ośmsetnym trzynastym, „kazały składać wszystkim posesychnalnym, ręcznym i „wszelkiego rodzaju pretensoróm, dowody swoich pre- „tensyi. Co więcay, przyrzeka one realizować, nieby- „łoby rzeczą interesom dogodnieyszą i właściwszą, U- „rządowie wydobyć opisanie wszystkich, z którymi Wie- „rzyciele popisywać się musieli, pretensyów? Do cza- „go bardzo nie wielkiey liczby officyantów, a zatem i „wydatku potrzebaby, a ztądby się jasno okazał stan „dóbr cierpiący (passive) — Wyjść kopiami podawa- „ne Rządowi przy Sekwestrowaniu Tabellę z wyzocze- „gulnieniem dochodów, dóbr i kapitałów, a toby od- „kryło stan onych czynny (Active) — Niezdziałal- „tego JW. Chodzko, sam więc to sobie jedynie wyma- „wiać może, a patrząc na występnosć z swoich pier- „wiaszkowych kroków, gdy znajdzie; że z tak prostych „dróg zboczywszy, nie dafęzy baczenia na dobra zało- „gowi Skarbowemu jedynie zawiędzone (których do- „kładne opisanie od roku tysięcznego ośmsetnego dzie- „siatego w Rządzie Gubernijskim Mińskim znajdując się, „jest w każdym momencie do wyjęcia w kopii) dobra „załogowe jedne w trzyletnią posesyą arędowną, bio- „rząc pieniądze z góry za lat trzy, wypuścił; inne pra- „wami nowej zastawy obciążył. Wszelkich ztąd pie- „niędzy do kasy Skarbowey nie wniósł, nie uniknął

nieodstępnych działaniu swojemu i z strony skarbu i z strony possessorów, przykrościów, których będą sam sprawcą może kogo innego obwiniać? Niech beztronna sądzi publiczność — W ciągu dalszych w oświadczeniu JW. Prezydenta Chodzki umieszczonych niby zarzutów, wyraża się oddzielnie do mnie niekontentowanie za położony areszt na pewne (jak mu się mianować podoba) dogodniejsze summy, raczył wyznać w tymże oświadczeniu że to uczynił jako Plenipotent JO. Xny Teofil z Graffów Morawskich Radziwiłłowej pozostałej po zesłym Xciu Dominiku Radziwiłł, Nieświzkim i Olyckim Ordynacie wdowy. Matki małoletniej Xieźniczki Stefani Dziedziczki, lecz nie rzekł, że to było uczyniono mocą zapisów od zesłego jey Mężonka zostawionych, wolą Naywyższą przez Ukaz w Chaumont tysiącznego ośmsetnego cztertnastego, februaryi dwódziesiątego czwartego dnia datowany, potwierdzonych, przez JO JW. opiekunów nigdy nieprzeczonych, widział, czytał też zapisy JW. Chodzko Prezydent, przeczytać onym nie śmiał, miał sobie listownie komunikowane zdanie w tém względzie opieki, sam przyznał, na zaległość milion sto tysięcy złotych polskich przeszło okazaną, dał w minionych minskich kontraktach czter. zół. trzysta pięćdziesiąt, przemijającą (jak widać) delikatnością uniesioną, sam do JO. Xny listowną uczynił odeszwę, obiecując oddać a conto jey należnościów te pieniądze, jakie JW. Hrabia Michał Tyszkiewicz zapłacił, (o czym list własnoręczny JO. Xny Ordynatowej pod dnem ośmnastym maja roku bieżącego, do mnie pisany przekonywa) — Lecz cóż z tego wszystkiego za koniec? — Od JW. Hrabi Tyszkiewicza pieniądze (jak w swoim wyznaje oświadczeniu) odebrał, na moje trzykroć powtórzone po odebraniu listu JO. Xny Ordynatowej, rekwizycye, tych pieniędzy nie oddał, JO. Xzna więc, mimo uależności realney i mimo przyrzeczenia listownego JW. Chodzki, tych pieniędzy nieodebrała, zostały one przy wielkim Biórze. Jam zaś oskarżony przez oświadczenie za areszt dogodnych kapitałów. Nie może nie pozwolić JW. Prezydent Chodzko przełożyć sobie, że będąc Plenipotentem JO. Xzney Ordynatowej, był w obowiązku poiskiwać, co jey składając fundusz, jeyże niesprzeczenie należy. Pełniąc ten obowiązek, a ostrzegając JW. Chodzkę dalekim od podobnegoż i z jego strony, zmuszony byłem szukać bezpieczeństwa, a to krokami przez prawo wskazaniemi. Aresztowałem więc i prawnie i dogodnie, bo summy odpowiednie blisko kapitałowi JO. Xzney Ordynatowej należnemu i pewne, bo one JW. Chodzko odliczył — Uczył listownie oddać one, nie dopełnił uręczenia, wszak i pierwsze i drugie dzieło jego własne, niech też przy nim zostanie, ja zaś żem moją powinność dopełnił, samże poświadczyć raczył. W roztrząsaniu kolei tychże niby zarzutów, podobno się JW. Prezydentowi Chodzkowi napisać — „Chciano w mówić przed Rządem i publicznością bankructwo fortuny Radziwiłłowskiej, — Ten własny chyba jego, żadnym dowodem wesprzeć się nie mogący wynalazek, z żadnego względu, żadnemu widokowi nie właściwy, sam z siebie przy Authorze zostanie. Ja zaś śmiało przed publicznością wyznaję, że to nawet słowo „bankructwo, „dopóty głucho o moje obijało się uszy, dopóki samże JW. Chodzko Prezydent nie wprowadził onego czynnie (active) w Gubernią Mińską przez własny process, za nieopłaceniem zawinionych przez się pieniędzy, za Dobrą bez nich, niby nabyte, dziś nawet jeszcze za Ukazem Senatskim dnia 17 maja niniejszego roku za Nrem 495 do Rządu Gubernińskiego Mińskiego doszłym, popierającym się, nadto jeszcze w rzeczonym nie jednokrotnie oświadczaniu, donosi JW. Prezydent Chodzko „iz zaglą, „dano przez okna do Archiwum w zamku Nieświz, „kim będącego, a posiedniey znaydziono niby w skle, „pieniu otwór, zowie to zbrodnią o którą nikogo „nie obwinia, — Jeżeli to jest, lub nie, bynajmniej to obchodzić nie może piszącego; lecz niepodobna nie zastanowić się, z jakich pobudek dochodzą podobne wiadomości uprzednie, niżeli właściciela dóbr i domów, oraz ich Rządzców — Wszakże Nieświz dobra i zamek w nich położony Nieświzki, nie należą bynajmniej do Xieźniczki Stefani, tylko do JO. Xcia Ordynata, mającego oddzielny zupełnie swój Rząd i mogącego prawnie popierać zdarzone (jeżliby te się pokazały) u niego nadużycia. Podobnie napróżno JW. Prezydenta Chodzki obawa w oświadczeniu wyrażona, żeby Exdywizorskie Sądy nie zapisywały amisyi, miałem honor umieszczyć w Akta Ziemię Mińskie odpowiedzieć oświadczeniem dnia piętnastego apryla, dając jasno wiedzieć, iż naysposobniejszemu niezliczonych ludów Władca, jako prawdziwy ich Oyciec i Opiekun, Ukazem w Chaumont

tysiącznego ośmsetnego cztertnastego februaryi dwódziesiątego czwartego dnia datowanym zapobiegł temu, zalecając, ażeby wszelkie, chociażby w jakichkolwiek jurydykoyach rozpoczęte z zesłym JO. Xciem Oycem Xieźniczki Stefani, tak w dowodzie, jako i odwodzie processu, do jedney wyłączone nato ustanowionej, przeniesiono Komisyy. Dekreta bowiem, które samże JW. Chodzko Prezydent w sprawach JO. Xieźniczki małoletniej, zostawzył już Plenipotentem, ferował (skłkiem dając się widzieć przed Komisyy) dla żadnego innego Sądu, nie będąc skazownym. Również co do niekontentowania, ubocznie do mnie wymierzonego, za nieznaydowanie się w jego roku Obligów i zatem nieodhozenie wszystkich należących masie Xieźniczki Stefani od dłużników pomiędzy; tymże oświadczeniem dnia piętnastego apryla odpowiedziałem „cierpliwości nieco, a czas z otwarciem „Komisyy odkryje, zkad większe dla małoletniej „Xieźniczki i jey wierzycieli pożytki. Czy z tych „piędzy które dłużnicy jey późnoy własności będą. „Czy z tych, które się w ręce jego dostały, — Nie w miejscu także JW. Prezydenta Chodzki niby obawa, żeby nie były robione przez kogokolwiek układy o należności do masy. Przestałby porządek rzeczy radził, na podanych Rządowi przy pierwiastkowym Sekwestrze tabellach, których nie w dzisiejszym czasie, odmienić nie zdola. W konkluzyi ogłasza JW. Prezydent Chodzko, że się stosować postanowił do tabelli na rok tysiączny ośmsetny dziewiąty przez W. Zaleskiego Podkomorzego Rosieńskiego, jako w ówczes generalnego Plenipotenta sporządzoney i to za realne poczyta tylko, co w niej umieszczone znaydzie, wreszcie jeżliby się jaka znalazła przewłoka, nie sobie przypisywać ją radzi. W tém miejscu nie można zamieścić, iż w rzeczonym swoim postanowieniu podwoynie się omylił, raz gdy niedostrzegł lub przepomniał, że W. Zaleski tabellę na rok tysiączny ośmsetny dziewiąty sporządzoną exekwował, bo aż w miesiącu septembrze, po odbyciu wszystkich kontraktów narodowych, urządził interesami przestaf, że po nim znowu administracya, z poważnych osób złożona, aż do roku tysiącznego ośmsetnego dziesiątego, septembra miesiąca urządziła, nie mogły zatem w stanie interesów nie wydarzyć się przemiany, przez opłacenie uprzednich, a zaciągnięcie nowych kredytów — Powtóre: że sam, pod momentem swojej, dość ograniczonej plenipotencyi, więcej na późniejszy okazał interes, gotowych miał dochodów, niżeli na umieszczone w oway tabelli, ba i prawie nie umieszczone i w późniejszych. Niech więc przewłoki nikomu nie przypisuje, a zgłębiwszy Ukaz Naywyższego apryla 6, tysiącznego ośmsetnego piętnastego, uatopionego w słowach mianowicie — „Na sey koniec obiaza, „na Komisyya potrzebowat wiec nuznyja bumagi, „archivy i dokumenty &c. „, wyraży, raczy na winnym onemu przestając posłuszeństwie, ograniczyć się, iż nie i od nikogo pretendować co do odpowiedzialności, prawa nie ma, że się winien z własnych swoich dzieł, usprawiedliwić przed tą Komisyyą, nie mogąc na nikogo przeprowadzić obowiązku, którego się usilnie podjął, powierzającym ony wedle instrukcyi, Komitetowi wierzycieli i tam ostatecznego orzekając wyrok, oraz dalszego w obrócie rzeczcy postanowienia — Lubo nie zdaje mu się to podobać (jak dostrzec można niby z subtelności oświadczenia) tak też wymówionym znaydzie niżej podpisanego, iż powołany, bo więcej przymuszony odpowiedzieć przed szanowną publicznością. Mówi to co jest w istocie; a mówić śmiało i dość obszernie, naprzód, jako mający chlubny zaszczyt, iż Jasnie Oświeconą Xieźniczkę Stefanią Radziwiłłównę, w krytycznych wojny i zamieszek krajowych czasach, w własnym miał szczęście wychować domu (czego zaszczytne dla potomków swoich, zatrzyma u siebie dowody) Ze ją oddał w ręce nayszanowniejszey matki Jasnie Oświeconey Xieźny Ordynatowej tak, jak bydz była utrzymaną powinna, i że ztąd nie może bydz nigdy dla niej, tylko jak dla nayszanowniejszych jey Rodziców życzliwym — Powtóre: Jako Plenipotent Jasnie Oświeconey Xieźny Jmci Ordynatowej wdowy — Potrzebie: Jako wierzyciel mający w masie Xieźniczki, znaczne własne fundusze, znaydzie nadto JW. Prezydent Chodzko przed Komisyyą i przez jey poprzedników Urzędowe zapewnienie, że podobne pisma, są raczey nie rzeczy, lecz plodem ciągłej jey dla mnie nieprzyjaźni, której zapęd niepowinienby dotykać przymówkami nikogo z szanowney Publiczności mającey związku interesów z świetnym i dawnym JO. Xieźniczki Stefani Domem. — U tego oświadczenia podpis następny, Ludwik Kamiński. Zgodno z Protokołem świadczą: Ignacy Mroczkowski Ziemi. Miń. Dekr. Regent.

1. Roku 1815 mca junii 24 dnia w nocy, uciekł z Słoniwa od Obywatela chłopiec wzrostu od średniego trochę wyższy, włosów całe czarnych strzyżonych od lat 18 do 20 mający, w półfraku i pantaleonach sukna granatowego, wziął z sobą płaszcz także granatowy dobry, kożuch moskiewski, chustki białe cienkie kartonowe i inne rzeczy. Nogi ma w kolanach krzywe, a osobiście prawej nogi stopa znacznie schyłona w bok prawej. Należy on do skasek włościańskich folwarku Rudnia w Powiecie Słonimskim będącego. Ktoby jego postrzegł niech raczy zatrzymać i da uwiadomienie do Policji Słonimskiej.

3. W imieniu Pryncypała mego, JW. Michała Chrapowickiego, Podkomor. Pttu Babienowieckiego i Kawalera Maltańskiego, w dniu 9 i 12 junii bieżącego roku, zostały wydane obwieszczenia od urzędników mających zjechać do majątności Jasno - Górki, w Płocie Rosień: położonej, dla uczynienia satysfakcji Jego Kredytorom; aby zatym wszyscy mający pretensye do masy Jego funduszu, w dniach 6 i 9 mca julii idącego roku, do pomienioney majątności jawni się — przez niniejszą awizacyą uwiadomiam.

Józef Bobrowski Regent i Plenipotent.

2. Dekretem Magistratu Wileńskiego dnia 14 bieżącego miesiąca po Proźbie Maryanny Kozłowskiej w asystencji Opiekuna jej, i Syna Dominika Kozłowskiego, nastąpił; będąc delegowanym do wyprzedania domu drewnianego w Wilnie na Antokolu pod Nr. 1366, leżącego; zapraszam życzących nabyć on, aby raczyli stawać na miejsce położenia jego, do licytacyi, w terminach: pierwszym Dnia 6. 2gim Dnia 9. i trzecim dnia 12 Julii roku teraźniejszego. Dat w Wilnie dnia 22 Junii 1815 roku. Jakub Hahn. R. M. G. W.

2. W Xiegarni Uniwersytetu znajdują się następujące nowe dzieła:

Observations sur une dissertation présentée au concours pour la chaire d'éloquence de l'Université Imperiale de Vilna. Rédigées et publiées par G. E. Grodeck. Vilna 1815. in 8vo. kop. 25

Introductio in Anatomien comparatam. O-ratio academica, quam, ad inaugurandas in Caes. Univers. Vilnensi comparatæ anatomes scholas, nono ante kal. novembr. 1814 habuit L. H. Bojanus Med. et Chir. Doct. Vilnæ 1815 in 8vo k. 35

De l'influence de la révolution française sur des objets relatifs à la médecine pratique. Discours prononcé à la séance publique de l'Université Imperiale de Vilna le 15 septembre 1814. par J. Frank Cons. de Collège, Professeur de médecine pratique et de Clinique à la susdite Université. Vilna 8vo kop. 25.

O Towarzystwach biblijnych i ustanowieniu onegoż w St. Petersburgu, 8vo w Wilnie 1813 kop. 45.

2. Sąd Główny Litewsko Wileński i Departamentu, skutkiem rezolucji swojej zawiadania Kredytorów, zeszłego Ziemskiego Wileńskiego Sądu, Pisarza Ignacego Kończy, iż w dziele za Ukazem Rządzącego Senatu z byłemi Urzędnikami tegoż Sądu Ziemskiego o przebor kop w sprawie Konkursowej rzeczzonego Kończy, owinionemi, Dekretem tego Departamentu w roku 1814 msca maja 8 dnia zapadłym, została sądzona na rzecz Kredytorów tegoż Kończy, summa 13,191 rubel i 60 kopiejek assygnacyami. Którzy to Kredytorowie według brzmienia tego Dekretu, powinni złożyć w tym i Departamencie na przynależne sobie pieniądze od onego Kończy, dowody prawne od daty niniejszej publikaty w ciągu sześciu miesięcy, pod utratą pretensyi. Dnia 26 msca junij roku 1815. Prezydent Głównego Sądu i Kawaler A. Lawdański. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

2. Niżej podpisany w imieniu JPP. Marcina i Ewy z Zabo-

owskich Wiewiórkowskich; uwiadomiam, że ciż JPP. Wiewiórkowscy w roku idącym maja 1 dnia za prawem wieczysto przedażnym Kamienicę w mieście Kownie na ulicy Wielkiej, od JPP. Piotra Fergiel aptekarza i Doroty Kienichowny Sukcessorów, po zeszytych onych Rodzicach Henryku i Elzbiecie Fergielach, oraz Dziadu Janie i Stryju takiegoż imiona Rhodach nabyli, — przeto, jeżeli kto ma pretensyą sukcesywną lub obligową albowiż inną, jakążetelną do pomienioney Kamienicy zaregulowaną, aby w ciągu lat trzech do JPP. Wiewiórkowskich w Kownie mieszkających z dowodami zgłosił się, gdyż po upłynionym terminie stosować żadney pretensyi jako zamilczaney nie będzie mógł, w jakowym celu niniejsze Oświadczenie przez krajową Gazetę ogłasza się — 1815 roku Junii 23 dnia. Onufry Juszkiewicz Sądu Grodz. Wileń. Regent Guberski Sekretarz.

2. Niżej podpisany, w roku 1804 w Hrabstwie Dryswiat. do Dziedzictwa JW. Starosty Łopacynskiego, należnym, schedę z Dekretu Exdywizorskiego w szarkowszczyźnie ferowanego, w nomenklaturach Maczany, Swytyniki i Klikainicę W. Annje Przyborzance Ozeszn. Rzeczyck. na wieczność przysądzoną, w rzeczonym roku dziedzictwem nabył, położenie mającą w Gubernii Wileń. Powiecie Brasi. Parafii Dryswiat. i w porządku ewicki kilkanastce tysięcy złch w ręku swoim niżej podpisany utrzymał, a te lubo Dekretem Exdywizorskim Ziem. Brasi. Kredytorom zeszłego Hermenegildy Przybory Oycza rzeczoney Przyborzanki rozdzielone zostały, i przez appellacyą w Departamencie 2 Wileń. rzecz nnalnie nieukończoną, z powodu doszłej wiadomości o zaszczytnej śmierci Jurysdaktorki niżej podpisanego, zniewolony uczynić tę awizacyą w Kuryerze Lit., donosząc Sukcessorom zeszłej Anny Przyborzanki, aby raczyli do szczytnik w Powiat Brasi. kędy mam pomieszkanie przybyć, i ukończyć: tak o sumnę na Obligu będącą, jak również o skutki Dekretu Exdywizorskiego Ziem. Brasi. i w kolei uczynić oblikwidacyą z pretensyów niżej podpisanego. 1815 junij 21 dnia w Szczytnikach. Jan Loweyko Sędzia Ziem. był. Brasi.

2. Po dopełnieniu przez Naywyższą Edukacyą Zwiernchność przepisanych Ustaw, Zona moja otrzymała pozwolenie utrzymywania pensyi Damskiej w mieście Kieydanach, w Powiecie Rosieńskim. Podawać się będą: Nauka chrześcijańska i moralna, Historia, Jeografia i Arytmetyka; Język rossyjski i niemiecki, styl polski, formowanie charakterów, rysunki i robotki damskie. Dla doskonalenia się w muzyce wszelka jest w mieście tutéyszm łatwość. Przyymują się na takową pensyą Pensionerki, i Pół-Pensionerki. Pierwsze, prócz nauk wyżey wzmienionych, mieć będą stół, stancyą i posługę należytą w domu naszym; drugie zwiedzać tylko będą podawiające się Lekcyje, ulokowanie zaś onych zawisło od woli Rodziców. Czas otworzenia pensyi przeznaczają się na dzień 1go września 1815 roku. Ktoby więc z Rodziców zaufaniem swém nas zaszczyścić, i dzieci swoje nam na Edukacyą poruczyć raczył; zechce się wcześnię, dla bliższey umowy do podpisanego zgłosić. — Kieydany roku 1815 dnia 12 czerwca v. s.

Grzegorz Mowczanowicz Nauczyciel Szkoły Powiatowej Kieydański.

2. Dom w mieście Wilnie za Ostrą bramą pod Nr. 1288 i 1290 leżący z placem do niego należnym, JPP. Frydrych i Fryderyka Frohladowie, d. 21 bieżącego msca prawem wieczysto przedażnym W. J. Pani Alexandrze z Dąbrowskich Mininay Koll. Asses., w Posesye podali. — Oczem za zezwoleniem obu stron daje się wiedzieć Publiczności z tém: aby, jeżeli kto ma jakową pretensyą do Aktorstwa tego Domu lub wybawcow, niezaniebował pospieszyć po odebranie swej należności. Dat dnia 26 Junii 1815 roku.

Jakób Kaciukiewicz.